

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, czwartek 9 października 1958 roku

Nr 240 (3695)

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz obserwowali manewry jesienne

Na terenie Ślaskiego Okręgu Wojskowego odbywają się manewry jesienne, w których biorą udział oddziały wojsk pancernych, zmechanizowanych, oraz lotnictwa i innych rodzajów broni. 7 bm. ćwiczenia obserwowali: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka oraz prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Stan wojenny w Pakistanie Prezydent powierzył władzę wojsku

DELHI (PAP). — Jak donoszą z Karachi, we wtorek prezydent Pakistanu, Iskander Mirza, ogłosił stan wojenny w całym kraju.

Ponadto prezydent udzielił dyktamtu centralnemu i rządowi prowincjonalnym, rozwiązał wszystkie partie polityczne i mianował głównym

3 nowych członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). W środę odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którym dokonano wyboru trzech nowych niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce zwolnione przez Irak, Szwecję i Kolumbię, których dwuletnia kadencja wygasa w dniu 31 grudnia br.

W wyniku głosowania do Rady Bezpieczeństwa wybrane zostały jako niestałe członkowie na okres dwuletni: Argentyna (na tę kandydaturę padło 78 głosów), Włochy (76 głosów) i Tunezja (74 głosy). Pozostałe trzy miejsca członków niestałych w Radzie Bezpieczeństwa zajmują obecnie: Kanada, Panama i Japonia, których kadencja upływa w końcu 1959 roku.

Sputnik 3 okrążył Ziemię 2 tysiące razy

MOSKWA (PAP). — W środę sputnik nr 3 — półtoratorowe laboratorium kosmiczne — obiegł Ziemię po raz dwutysieczny.

W wywiadzie udzielonym agencji TASS z okazji jubileu



MOSKWA. — W Moskwie ukazała się praca generalistów Wojska Polskiego — T. Pióro i J. Drzewieckiego pt. „Problemy rozwoju sztuki wojennej”. Książka przetłumaczona z polskiego na rosyjski przez J. Niemczyńskiego wydana została pod redakcją generała dywizji Armii Radzieckiej prof. S. Krasnikowa, zastępcy komendanta Akademii Wojskowej im. Frunzego.

Radzieckie kółka wojskowe bardzo pozytywnie oceniły pracę podkreślając, że jest to pierwsze tego rodzaju dzieło w krajach obozu socjalistycznego.

PRAGA. — Prezydent Republiki Czechosłowackiej, Antonín Novotný, w depeszy do prezydenta Republiki Gwinejskiej z 6 bm. zakomunikował, że rząd CSR uznał Republikę Gwinejską oraz wyraził gotowość nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych.

PEKIN. — Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uznał Republikę Gwinei.

BERLIN. — Jak podaje Agencja ADN, w środę udała się do Bułgarii delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pierwszym sekretarzem KC SED Walterem Ulbrichtem i premierem NRD Otto Grotewohlem na czele.

Chiny odrzucają wszelkie propozycje oddania Taiwanu pod kontrolę międzynarodową — oświadcza Czou En-lai

PEKIN (PAP). 7 bm. premier Czou En-lai przemawiał na przyjęciu wydanym z okazji pobytu w Chińskiej Republice Ludowej różnych delegacji japońskich. Taiwan z całą pewnością powróci do Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to tylko kwestia czasu — oświadczył premier Czou En-lai.

Naród chiński zdecydowany

jest wyzwolić Taiwan i wyspy przybrzeżne. Lansowana przez niektóre państwa teza o „dwóch państwach chińskich” skazana jest z góry na fiasko. Chiny odrzucają wszelkie propozycje oddania Taiwanu pod kontrolę międzynarodową.

Premier Czou En-lai oświadczył następnie, że Chińska Republika Ludowa i Stany Zjednoczone nie znajdują się w stanie wojny, a więc nie może być mowy o jakimkolwiek „zaprzestaniu ognia”. Stany Zjednoczone — oświadczył Czou En-lai — muszą przerwać igranie z ogniem, rozpoczynając od przewrótka eskortowania statków czangkajskich, a kończąc na całkowitym wycofaniu swych wojsk z Cieśniny Taiwańskiej.

Jeśliby siły amerykańskie nadal przebywały w tej strefie, to pewnego dnia w Cieśninie Taiwańskiej może wybuchnąć nowa zawierucha wojenna. Amerykanie przybyli do Cieśniny Taiwańskiej z własnej inicjatywy i powinni też sami się wycofać. Nie ulega wątpliwości, że przyjdzie dzień, kiedy Stany Zjednoczone będą musiały wycofać swe siły zbrojne z Cieśniny Taiwańskiej i zlikwidować wszystkie swoje bazy wojskowe w Japonii i innych częściach świata.

Jeśli Amerykanie wycofają się, wówczas w Cieśninie Taiwańskiej zapanuje spokój.

W związku z ostatnimi wydarzeniami, to jest przede wszystkim

Wzrostem obserwowanym, posunięciu Mirza mogą mieć również na celu zapobieżenie wyborom powszechnym. Świadczyłoby o tym zakaz działalności wszystkich partii politycznych, zawieszenie konstytucji oraz brak wiadomości o wyborach w oświadczeniu Mirzy.

Korespondent amerykański wydalony z ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje Agencja TASS, w środę pełniący obowiązki szefa wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, A. J. Popow, przyjaźni korespondenta amerykańskiego „Columbia Broadcasting System” P. Nivena i oświadczył mu, że dalsze utrzymywanie biura tego korespondenta w Związku Radzieckim nie będzie możliwe.

A. J. Popow stwierdził, iż ostatecznie stacje radiowe i telewizyjne należące do towarzystwa prowadzą oszczerczą propagandę antyradziecką.

Przedmiotem następnych posiedzeń Komisji będzie omówienie wyników działalności spółdzielczego handlu wewnętrznego oraz ZSS „Spółem”, jak również zagadnienie walki z nadużyciami w handlu. Komisja zajmie się także wynikami pracy wojewódzkich zarządów handlu.

W polowie listopada br. programy rozwoju powiatów będą przedstawione Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw. Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach. Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Na zdjęciu: przedstawiciel CARE p. E. T. Greaves (po środku) w otoczeniu pracowników Stacji San.-Epidemiologicznej.

Foto: L. Olejniczak

kim w związku z apelem ministra obrony ChRL, obserwatorzy zachodni przywiązują dużą wagę do następnego posiedzenia ambasadorów USA i ChRL w Warszawie. Wysłuchają oni przypuszczenia, że piątkowe posiedzenie może przyczynić się do dalszego wyjaśnienia sytuacji.

W polowie listopada br. programy rozwoju powiatów będą przedstawione Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Ogólnokrajowa narada planistów i naukowców

Przyszłe oblicze gospodarcze powiatów i województw

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach. Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

Uczestnicy nowosądeckiej narady postawili sobie bowiem zadanie omówienia dotychczasowych doświadczeń przy opracowywaniu planu aktywizacji powiatów, oraz przedyskutowanie dotychczasowej współpracy naukowców z planistami.

W Nowym Sączu, miejscu gdzie powstał i realizowany jest słynny już tzw. eksperyment nowosądecki, rozpoczęła się 7 bm. ogólnokrajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego oraz przewodniczących rad naukowo-ekonomicznych działających przy tych komisjach.

Przybyli na nią również przedstawiciele komisji planowania przy Radzie Ministrów.

Narada ma bardzo ważny cel: od niej w dużym stopniu zależy przyszłe oblicze gospodarcze naszych powiatów i województw.

W I półroczu ok. 400 tys. osób ukaranych przez kolegia

Projekty zmian w orzecznictwie karno-administracyjnym

7 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Komisji Spraw Wewnętrznych, poświęcone dyskusji nad rządowym projektem zmiany ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym z 1951 roku.

Projekt ustawy zreferowała pos. Z. Stypulkowska. Orzecznictwo karno-administracyjne — podkreśliła referentka — obejmuje sprawy drobne, ale występujące masowo. W I półroczu br. liczba osób ukaranych przez kolegia wyniosła ok. 400 tys. Najczęściej występują sprawy o zakłócenie spokoju i porządku publicznego oraz o wykroczenia drogowe.

Projekt ustawy dąży do polepszenia pracy kolegiów karno-administracyjnych m. in. przez podniesienie poziomu fachowego ich członków. Przewiduje się, że przewodniczący kolegium wojewódzkiego musi posiadać odpowiednie kwalifikacje nie tylko społeczne, ale i zawodowe.

Projekt ustawy przewiduje dalsze rozszerzenie możliwości stosowania przez kolegia kary aresztu m. in. za przypadki naruszenia zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym. Projektowane jest też przedłużenie okresu przedawnienia orzeczonej przez kolegium kary z 6 miesięcy do 1 roku.

Projekt ustawy przewiduje

zniesienie wprowadzonej w 1951 r. kary pracy poprawczej. Kara ta w odniesieniu do osób pracujących była właściwie karą grzywny rozłożonej na raty, dla nie pracujących — często usuniętych z pracy bułantów — była swoistą premią, polegającą na wprowadzeniu ich przez kolegia orzekające z powrotem do zakładów pracy.

Pos. Stypulkowska stwierdziła, iż dyskusję wywołał projektowany przepis dopuszczający wnoszenie obrony przed kolegiem przez adwokatów. Obawy, że udział adwokatów może się niekorzystnie odbić na przebiegu postępowania przed kolegiem karno-admini-

stracyjnym wydają się nieuzasadnione. Udział adwokatów w tym postępowaniu jest dalszym ugruntowaniem zasad praworządności.

Projekt przewiduje podniesienie granicy mandatów karnych z 20 do 100 zł.

Do projektu wniosł rządową poprawkę podsekretarz stanu w MSW Zygfryd Sznek. Pierwotny projekt zakładał, że o powołaniu kolegium karno-administracyjnego przy Gromadzkiej Radzie Narodowej decydować miało Prezydium Wojewódzkiej RN. W myśl poprawki decyzję w tej sprawie powierza się samej GRN.

Na wniosek posłanki Z. Stypulkowskiej powołana została podkomisja, która opracuje poprawki do rządowego projektu ustawy oraz projekt dezyderatów komisji.

„Mikrus”



Na ulicach Warszawy można zobaczyć coraz częściej zgrabną sylwetkę polskiego „Mikrusa”. Na zdjęciu: chociaż miejsce jest cztery, trudno tym obywatelom będzie się zmieścić.

FOT — CAF Miedza

SZMERY— —ŚWIATA

HISTORIA HOLENDERSKICH DIAMANTÓW

Pamiętniki pilota hitlerowskiej Luftwaffe z okresu drugiej wojny światowej gen. Adolfa Gollanda naprowadziły użonego holenderskiego A. J. van der Leeuwa na ślad diamentów, które w okresie okupacji hitlerowskiej wywiezione zostały z Holandi.

Historik holenderski poświęcił wiele czasu na studiowanie pamiętników, listów i innych dokumentów tego okresu znajdujących się w holenderskim Państwowym Instytucie Dokumentacji Wojennej oraz w archiwum Kongresu Amerykańskiego w Waszyngtonie. Jak oświadczył on w wywiadzie dla korespondentów Reutera, z dokumentów wynika niezbicie, że klejnoty przewieziono zostały do Niemiec.

Uczony holenderski uważa, iż właściciele zrabowanych skarbów będą mogli wystąpić obecnie do rządu federalnego o odszkodowanie.

DWA TYSIĄCE RODZAJÓW GLEBY

Centralne Muzeum Gleboznawstwa Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie posiada przeszło dwa tysiące rodzajów gleby.

WYMOWA CYFR

W każdej sekundzie w Czechosłowacji wydobywa się 2,5 tony węgla, wytwarza się 565 kWh energii elektrycznej, produkuje się 575 sztuk papierosów, 39 litrów piwa i 24 kg cukru. Co godzinę czechosłowackie fabryki wypuszczają 15 motocykli, 4 samochody, 29 aparatów radiowych, 9 telewizorów i 8 aparatów fotograficznych. Każdego dnia w Czechosłowacji produkuje się 81 obrabiarek, 34 samochody ciężarowe, 59 traktorów, 181 lodówek i 800 pralek elektrycznych.



G D Z I E ?

W nowym numerze „ODGŁOSÓW”
Od dziś w kioskach „Ruchu”
Cena 1 zł.

Ocena „Dnia bez wypadków” w Min. Komunikacji

W Ministerstwie Komunikacji na specjalnej naradzie do-

168 złamanych szlabanów

Najwięcej wypadków kolejowych — na przejazdach

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, w ciągu 8 miesięcy br. w 400 wypadkach kolejowych straciło życie 115 osób, a rany odniosły 232 osoby.

W następstwie 11 zderzeń i 14 wykolejeń pociągów zostało zabitych 5 i rannych 41 osób. Znacznie więcej ofiar pociągnęły wypadki na przejazdach. W 181 takich wypadkach poniosło śmierć 45 osób, ranne zaś zostały 124 osoby.

Ponadto poza przejazdami i przejściami dozwolonymi dla ruchu kołowego i pieszego zostało zabitych 69 i rannych 67 osób.

Najczęstszą przyczyną wypadków na przejazdach kolejowych jest nieostrożność i brawura kierowców pojazdów drogowych. W ciągu 8 miesięcy br. zginęli oni 133 opuszczonych szlabanów na strzeżonych przejazdach kolejowych.

Studenckie spotkanie z okazji 40 rocznicy powstania Komsomolu

Wczoraj wieczorem odbyło się z okazji 40 rocznicy powstania Komsomolu spotkanie młodzieży studenckiej z przedstawicielami studentów albańskich, koreańskich i radzieckich, uczących się w Łodzi.

Na spotkanie, którego organizatorem była Rada Okręgowa ZSP przybyli również przedstawiciele KL ZMS i ZL TPP-R.

Przyzakładowy gabinet kosmetyczny

Fabryka pończosznicza im. Jurczaka w Łodzi, zatrudniająca duży procent kobiet, sprawiła swym pracownikom miłą niespodziankę, urządzając własny przyzakładowy gabinet kosmetyczny.

2 Kraju

UCZCZENIE 200 ROCZNICY URODZIN JANA KILIŃSKIEGO

Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego powołało inicjatywę uczczenia pamięci przywódcy warszawskiego mieszczaństwa w powstaniu kościuszkowskim, miłośnika szewskiego Jana Kilińskiego, którego 200 rocznica urodzin przypada w roku 1960.

Dla realizacji tego celu zostanie utworzony ogólnopolski komitet uczczenia pamięci Jana Kilińskiego.

DYREKTOR DEPARTAMENTU FAO W POLSCE

8 bm. przybył do Polski, na zaproszenie ministra przemysłu spożywczego i skupu — F. Pisuli, dyrektor Departamentu Wyżywienia w Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ONZ — dr W. R. Aykroyd.

W czasie pobytu w Polsce, który potrwa do 14 bm. dr Aykroyd odbędzie szereg spotkań w celu omówienia problemów racjonalnego żywienia ludności.

„ZŁOTY WIEK” KRAKOWA

8 bm. otwarta została w Krakowie — nagrodzona w Gandawie wystawa pod nazwą „Złoty wiek Krakowa”. Wystawa obejmuje dokumenty i eksponaty z okresu od 1450 do 1550 roku.

ZALATWIONE

Najstarszy zabytek sędziwej Brodnicy — wybudowany w XIV wieku tzw. Wieża Mazurska, sprawa niemałe kłopoty ojcom tego miasta. Spadła bowiem część tej budowli, a żadne miejscowe przedsiębiorstwo budowlane nie chciało się podjąć naprawy dachu wysokiej 41-metrowej wieży.

Sytuacja stawała się poważna, w zabytkowej budowli zaczęło zaćlekać. Wreszcie konserwacji dokonali para bocianów, widać gniazdko na uszkodzonym szczyście. Dach uszczelnili się i przestali przeciekać.

NOWA STRUKTURA ORGANIZACJI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Zatwierdzony został projekt nowej struktury organizacyjnej przemysłu chemicznego. Od początku przyszłego roku w chemii działają będzie 10 jednostek o charakterze przemysłowym. Będą to przedsiębiorstwa: przemysłu syntetycznego, przemysłu nieorganicznego, organicznego, farmaceutycznego, włókienniczo-chemicznego, tworzyw sztucznych i lakierów, przemysłu gumowego, środków piorących i kosmetyków, kopalnictwa surowców chemicznych oraz rafinerii nafty. W tym samym terminie podjęta działalność 2 przedsiębiorstwa o charakterze handlowym — Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego oraz Centrala Produktów Naftowych.

BELGIA ZAKUPIŁA POLSKIE FILMY

Centrala Wynajmu Filmów sprzedała ostatnio do Belgii cztery filmy fabularne: „Ostatni dzień lata”, „Ewa chce spać”, „Eroica” i „Godziny nadziei”. Belgia zakupiła również 7 filmów krótkometrażowych, w tym „Dom” i „Dwaj ludzie z szafa”.

Rozbudowa przemysłu stoczniowego w latach 1959–65 zbliży Polskę do światowej czołówki w budownictwie okrętowym

Przemysł stoczniowy — to jeden z działów przemysłu ciężkiego, w którym nastąpi najbardziej dynamiczny rozwój produkcji w najbliższym 7-letnim okresie. Nie tylko jednak wzrost ilościowy charakteryzować będzie pracę naszych stoczni w latach 1959–65. Ogromne znaczenie mieć będzie przejście na produkcję nowoczesnych jednostek pchnosilnikowych oraz maszyn ich wyposażenie w uzbrojenia krajowej produkcji.

W bieżącym roku stocznie wypuszczą statki o łącznym tonażu 170 tys. TDW, a w 1960 tonaż wzrośnie już do 265 tys. TDW. Produkcja zdecydowanie zwiększy się dopiero jednak w przyszłym 5-letnim, np. w 1965 r. przewiduje się zbudowanie statków o łącznym tonażu 437 tys. TDW. Jest to już poziom, który znacznie przybliży nasz kraj do państw stanowiących światową czołówkę w budownictwie okrętowym. Eksport z roku na rok wzrasta. W 1965 r. będzie on przeszedł dwukrotnie więk-

Francuski „ambasador” polskości gościem Uniwersytetu Łódzkiego

Wczoraj bawił w Łodzi na zaproszenie Instytutu Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego profesor historii współczesnej Uniwersytetu w Grenoble (Francja), pan Ambrois Jaubert, wybitny specjalista w dziedzinie historii Polski.

Profesor jest wysokim, szpakowatym mężczyzną około pięćdziesiątki. Ciekawi go nie tylko serce Instytutu — biblio-

teka, ale i sam gmach, sale wykładowe, gabinety. Spacerujemy więc po korytarzach, a następnie rozmawiamy w towarzystwie prof. dr H. Serejskiego, który sprawuje w Łodzi osobistą „opiekę” nad prof. Jaubertem.

— Tym razem do Polski sprowadza mnie zaproszenie Polskiej Akademii Nauk — mówi profesor. — Postanowiłem je wykorzystać do zbierania materiałów do mojej nowej publikacji „Rola Polski w kryzysie religijnym XVI i XVII wieku”. Pracowałem cały miesiąc w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

— A wcześniejsze kontakty pańskie z Polską?

Polityka rolna tematem narady w KC PZPR

Działalność organizacji partyjnych na wsi, dalszy rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej, praca kółek rolniczych, rozwójowe perspektywy państwowych gospodarstw rolnych oraz inne aktualne sprawy, związane z realizacją polityki rolnej, są tematem dwudniowej narady, która rozpoczęła się 8 bm. w Komitecie Centralnym PZPR. Uczestniczą w niej sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR oraz kierownicy wydziałów rolnych wojewódzkich instancji partyjnych.

Sesja naukowa w WAT

Problemy nowoczesnej techniki odgrywają w dzisiejszej armii zasadniczą rolę. Dlatego też zagadnienia te były tematem zakończonej 8 bm. dwudniowej sesji naukowej w Wojskowej Akademii Technicznej im. J. Dąbrowskiego, zorganizowanej z okazji 15-lecia ludowego Wojska Polskiego.

Płk mgr inż. Kochański w referacie pt. „Rozwój techniki Wojska Polskiego w okresie 15-lecia” wykazał na podstawie licznych zestawień porównawczych, że poziom uzbrojenia i wyposażenia naszego wojska dorównuje — w dziedzinie broni konwencjonalnej — najlepszym wyposażonym armiom na świecie.

„Postęp w dziedzinie materiałów wybuchowych”, „Wykrywanie i pomiar słabych sygnałów radiolokacyjnych”, „Zagadnienia pomiarów natężenia promieniowania w obronie przeciwatomowej” — oto tytuły niektórych referatów, jakie wygłoszono drugiego dnia sesji podczas obrad w sekcjach: mechaniki, elektrotechniki oraz fizyki i chemii.



Profesor A. Jaubert

— O, jestem tu niemal zadomowiony. Może pan śmiało napisać, że przeczytałem w dziedzinie historii więcej książek po polsku niż po francusku (dzięki temu profesor w poważnym stopniu opanował język polski). Sprawami polskimi zajmuję się od roku 1931, kiedy to pracując w Instytucie Francuskim w Warszawie nawiązałem kontakt z nieżyjącym już dzisiaj prof. U.W. — Handelsmanem. Mam na swoim koncie szereg publikacji, m. in. „Komisja Edukacji Narodowej” i popularny podręcznik historii Polski.

— Jak jest zainteresowanie historią Polski wśród naukowców francuskich?

— Zainteresowanie jest duże, ale stan badań nad tym problemem — nie wystarczający. Wiąże się to przede wszystkim z trudnościami językowymi. Na uniwersytecie w Grenoble tylko ja i lektor języka polskiego Bernard Amel (zwykle ma 3–4 studentów polskiego) jesteśmy „ambasadorami” polskości.

— Jakże sprawy sprowadzają pana do Łodzi?

— Podróżuję obecnie dużo po Polsce. Zbieram jeszcze pewne dodatkowe materiały do mojej pracy. Chciałem również zobaczyć powojenną Łódź i samo miasto, które oglądałem w roku 1947. Byłem wówczas w Łodzi z delegacją 15 francuskich intelektualistów, którym przewodził p. Munie, redaktor tygodnika „Esprit”.

Rozmawiał: J. B.

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 8 bm. rozpatrzył szereg spraw z dziedziny gospodarki narodowej.

M. in. przedyskutowany został oraz uchwalony plan zaopatrzenia rynku w IV kwartale br. w towary produkcyjne krajowej i z importu, plan kasowy oraz plan handlu zagranicznego na IV kwartał.

Podjęta została uchwała przedłużyć do końca 1959 r. termin prac związanych z dalszą rewin-dykacją budynków szkolnych, używanych na inne cele.

Komitet Ekonomiczny zatwierdził projekt rozporządzenia, rozciągającego moc ustawy z dnia 19 listopada 1956 r. o radach robotniczych na państwowe ośrodki maszynowe.

Zatwierdzone też zostało zarządzenie ministra gospodarki komunalnej, zawierające wytyczne dla wojewódzkich rad narodowych, w sprawie ustalenia przez nie opłat za usługi w hotelach komunalnych.

Ponadto Komitet Ekonomiczny rozpatrzył sytuację w skupie i zaopatrzeniu rynku w zboże i przetwory zbożowe w sezonie 1958/59.

„Kuku- leczka”

W 77 grze „Kukuleczka” wygranych I stopnia, z 6 trafieniami nie odnaleziono 4.

Wygranych II stopnia, z 5 trafieniami odnaleziono 4, w punktach odbioru: 5, 22, 40 w Łodzi oraz 133 w Radomsku — płatne po 16,158 zł.

Wygranych III stopnia, z 4 trafieniami 146 — płatne po 664 zł.

Wygranych IV stopnia, z 3 trafieniami 3.454 — płatne po 28 zł.

Na nagrodę I stopnia na grę następną (78) pozostaje 253.582 zł.

Dnia 10 października o godz. 17 w sali Prezydium PRN w Brzeźnie, ul. Sienkiewicza 14, odbędzie się losowanie nagród premiiowych za wrzesień.

Zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi ob. mgr Gabrielowi GÓRTOWSKIEMU wyrazi współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składa

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI.

CARTE POSTALE

z Nancy

PANIE REDAKTORZE!

Nazwijmy Nancy „małym Paryżem” i nie bez słuszności. Zarówno centrum zbudowane w stylu klasycznym jak i późniejsze dzielnice od bardzo starych aż do nowoczesnych przypominają bardzo metropolie. Polak czuje się w Nancy jak w domu. Co prawda mieszka tu ledwie 300 polskich rodzin, lecz górnice okolice Nancy roją się od Polaków. Głównie chodzi jednak o co innego. Wszędzie w tym mieście za-widzisz nasze nazwiska. Wszędzie widzisz królów — Stanisławów Leszczyńskich; wypuszczone mu w dozwolone przez królów francuskich, wraz z Lotarynią i księstwem Bar, już za jego czasów liczyło 25 tysięcy mieszkańców i było stolicą północnej Francji. Wszędzie, co za znawstwem i smakiem zbudował król Stanisław, konserwowane jest tu z wielkim zapałem i wspaniałym, jak za czasów jego w XVIII w. Tylko jedno zaparkowane na placu „Stanisław” samochodem nśia nieco wrażenie. Gdyby nie to, człowiek czułby się tu, w tym mieście, przeniesionym do salonek cesarza Franciszka I i Ludwika XV.

Plac Stanisław z pomnikiem króla Stanisława na środku otoczony jest (ze strony niewidocznej na zdjęciu) zbudowanym na nowo przez Leszczyńskiego Hôtel de Ville, gdzie wszystko stanowi pamiątkę po królu. Wielu artystów odmalowało jego czynny w salonie akademickim. Dawna rezydencja króla po pra-

Dziennik Łódzki
ŁÓDŹ - Piotrkowska 96
POLOGNE

wej stronie placu to dziś luksusowy Grand Hotel. Na plac prowadzi dwie bramy, od których to Nancy uzyskało przydomk „miasta o złotych wrotach”.

Wszystko to można zobaczyć za jedno sto franków. Obsługa turystów jest zmechanizowana. Kustosze Hôtel de Ville ograniczają się do sprzedawania biletów i postępują na czele wycieczek. Za to z ośmiokrotnie umniejszonych w każdej sali i na balkonach plama banalne objaśnienia, przerzuwane patetyczną muzyką. Stanisław nazywa się tu Leszczyński.

Dopiero w Nancy można zobaczyć, co wart był ten człowiek. Światły miłośnik sztuki, energiczny władca. Francuzom opłacił się sto-krotnie. Jego dzieło do dziś ściga do Nancy rzesze turystów podziwiające plac Stanisława, majestatyczny Place Carnot, założony przez króla orad i wiele innych ciekawych obiektów.

Jest to dziś wspaniałe miasto, czym szczyci się Nancy, liczące 124 tysiące mieszkańców, małe, lecz jakże francuskie, tętniące życiem miasto. Różnica 140 kilometrów, dzieląca je od Strasburga jest różnicą dwóch światów.

Z poważaniem
J. BRYZ

Stare Miasto dzielnica kontrastów

Tam, gdzie dzisiaj ulice Źródłowa i Smugowa (tworzą kąt obejmujący dawniejszy Helenów, obecnie Park 19 Stycznia, na wielkim niżu terenowym, poza linią dzisiejszej ulicy Franciszkańskiej, o jakieś 400 metrów od Placu Wolności — szukajmy, jeśli to nas interesuje, pierwotnego gniazda naszej dzisiejszej Łodzi — pisze Helena Duninówna w swoich „Gawędach o dawnej Łodzi”.

Tu właśnie poczęła się Łódź. A choć większość mieszkańców naszego miasta uważa, że jest to miasto młode, bieżące, nasze Łódź (dawniej Łódzia) ponad 6 wieków. Pierwszy dokument historyczny zawierający o niej wzmiankę pochodzi z roku 1332.

STAROMIEJSKA

Nieprzypadkowo nazwano więc to dzielnicę staromiejską. Tu nasi przadkowie z wielkim mozolem kładli rezy pod przyszłe miasto. Ale przecież w najsmielszych nawet marzeniach nie przewidzieli, do jakich rozmiarów rozrośnie się ono, jakie będzie przeżywało wioły i upadki.

Jeszcze w roku 1829, a więc zaledwie 129 lat temu, Łódź posiadała 363 domów (w tym 54 murowane) i liczyła 4.896 stałych mieszkańców. Dziś — sama tylko dzielnica Staromiejska zamieszkuje na obszarze 3.382 ha 105 tys. mieszkańców.

JAK MŁODE STARIE MIASTO

Na pierwszy rzut oka Łódź — Stare Miasto — wygląda wprost imponująco. Dużo, dużo bloków, ślicznie kolorowanych, estetycznych, kolorowych. Nowoczesne lokale sklepowe, spory szeroki ulic, zieleńce, jarzynie, neony. Wspaniałe gmachy szkół i przedszkoli, szeroko rozwinięty przemysł. Jednym słowem — mała Europa.

Tak to wygląda gdzieniedzie na zewnątrz. Ale spróbujcie przypatrzeć się z bliska. Piękne bloki mają okropne podwórka z cuchnącymi ustępami. Obok wspaniałych gmachów sterczą obrzydliwe rudery. Mieszkańcy bloków ze wstrętem patrzą na te mieszkalne straszdy. A ci z rudery z zawścią spoścładają w okna nowych bloków. Imponujące budynki szkolne omal nie peka od nadmiaru uczniów, którzy uczą się na trzy zmia-

ny, w wielkiej ciasnocie i w niewygodach, bo ci, którzy wybudowali szkoły, nie pomyśleli o zapleczu — o dziedzińcach, boiskach, świetlicach.

Staromiejska, na 30 procent domów z nowego budownictwa, a więc 1/3 dzielnicy jest zupełnie nowa. Ale pozostałe 70 proc. budynków znajduje się w opłakanym stanie. 80 domów przeznaczono do natychmiastowej rozbioru. W 51 przeprowadzono w tym roku kapitalne remonty, w 107 — podłączenia do sieci wodociągowej-kanalizacyjnej lub gazowej. W sumie na kapitalne remonty dzielnica przeznaczyla w tym roku 26.735.000 zł. Czy ta olbrzymia suma zaspokoi potrzeby? Oczywiście — nie.

TE I INNE PROBLEMY

Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź-Staromiejska, jakkolwiek okna jej Prezydium wychodzą na śliczne bloki przy ul. Wojska Polskiego — nie zachylają się sukcesami. Doskonale widzi, bolączki mieszkańców dzielnicy. Te najważniejsze — mieszkaniowe — stara się usunąć przez Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Staromiejską”.

Spółdzielnia ma już pieniądze, znalazła nawet wykonawcę i zapewnienie, że byłaby w stanie już na przełomie roku 1959/60 dać mieszkańia 100 rodzinom, gdyby tylko Zarząd Architektury i Budownictwa zechciał łaskawie szybko zdecydować się na lokalizację.

Obok mieszkań najważniejszym zagadnieniem jest uporządkowanie terenu wewnątrz bloków i dróg dojazdowych. Trzeba przynajmniej, że na tym odinku bardzo dużo się już zrobiło. Utworzona w maju br. brygada służby drogowej, która ma za zadanie bieżącą konserwację dróg, nie tylko zdołała już wykonać 78 proc. rocznego planu, ale zaoszczędziła także ponad 360 tys. zł. z pieniędzy przeznaczonych na ten cel. Pozwoli to zlecić dodatkowo konserwację dwu dalszych ulic. (Źródłowej oraz szosy Zgierz — Stryków) i wykopanie dwóch parkingów dla taksówek.

Mówiąc o porządkach, trzeba także wspomnieć o projektach doprowadzenia do dawnej świetności parku helenowskiego, co ma nastąpić już w przyszłym roku. Trwający od pewnego czasu spór na temat, czy park ten ma być wyłącznie parkiem sportowym, czy też miejscem wypoczynku dla okolicznych mieszkańców — nie został jeszcze rozstrzygnięty. Wydaje mi się jednak, że słuszną jest raczej ta druga koncepcja, choćby dlatego, że po uszczupieniu parku przez nową ulicę Sterlinga i Polnoćna — zbyt mało zostanie miejsca na park sportowy. Natomiast bliskość operetki, której przywalec chętnie wstąpią przy okazji do parku, jak również duża ilość dzieci, z którymi matki nie mają dotąd pojsć na spacer, zdecydowanie chyba o utworzeniu tu parku wypoczynkowego.

GRZECZY ZBM

Wielka bolączka dzielnicy Staromiejskiej (a chyba i in-

nych), bolączką, o której mówili mi różni przypadkowi rozmówcy, jest niesamowity bałagan, który zostawia po sobie firmy budowlane. Nie chce tu pisać o skandalicznym marnotrawstwie i pozostawianiu bez opieki materiałów budowlanych, bo o tym się mówi już chyba z 10 lat bez żadnego skutku. ZBM mają jednak i inne grzechy. Nie rozbierają po zakończeniu budowy swoich budynków gospodarczych, wskutek czego wprowadzają się do nich dzicy lokatorzy korzystając z braku energicznego przeciwdziałania ze strony ZBM. Tak jest np. przy ul.

Bojowników Getta, Wierzbowej i innych.

Ponieważ liczne polecenia i monity nie robią na dyrekcjach ZBM żadnego wrażenia, Prezydium DRN-Staromiejska postanowiło wyprowadzać dzikich lokatorów do mieszkań przeznaczonych dla pracowników ZBM, a budynki gospodarcze rozbierać we własnym zakresie.

A swoją drogą, warto by już wreszcie pomyśleć o wprowadzeniu nakazów rozliczania się z materiałami budowlanymi po zakończeniu przez firmę budowlą obiektu.

BĘDZIE NAJPIĘKNIEJSZA

Trudno jest w jednym raporcie pomieścić problemy całej dzielnicy. Tyle by jeszcze należało napisać. O kulturze — że mało tu kin i teatrów, o braku przychodni lekarskich, o tym że 36 proc. ulic nie ma jeszcze oświetlenia, że brak również studni, o przygotowaniu do obchodów Tygodnia, o staromiejskich dzieciach i młodzieży, o zaopatrzeniu, zakładach pracy itd. Na to niestety nie starczy miejsca.

Ważne jest jednak to, że Łódźkie Stare Miasto — kolebka Łodzi — tak bardzo już odmłodziła i będzie coraz młodszą. Bo zarówno władze dzielnicowe jak i miejskie, jak też i sami mieszkańcy Staromiejskiej ze wszystkich sił dążą do tego, by ich 6-wiekowa dzielnica była z całej Łodzi najpiękniejszą, żeby coraz mniej było tych charakterystycznych dla niej kontrastów.

ADA JASKULSKA

Spółdzielcy ukraińscy z wizytą w Łodzi

W ramach wzajemnej współpracy i kontaktów między spółdzielcami krajów obozu socjalizmu, 9 bm. w godzinach wieczornych przybędzie do naszego miasta delegacja spółdzielców z Ukropromsowieu.

Delegacja przebywa w Polsce na zaproszenie Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. W czasie pobytu w Łodzi zapozna się ona z działalnością Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy oraz zwiedzi kilka zakładów spółdzielczych.

Jak ułatwić małżeństwa rodaków z Australii z Polkami w kraju?

Czy pamiętacie sprawę panny Jadzi? Na pewno pamiętacie, a tym, którzy nie pamiętają, krótko przypomnę o co chodzi. Otóż panna Jadzia, młoda lekarka z Polski, stała się obiektem wielkiego zainteresowania w związku z tym, że matka jej, zamieszkała w Australii, zamieszkała w jednym z dzienników australijskich, co w rodzaju artykułu reklamującego wdzięki swej córki i zachęcającego młodych Australijczyków do ożenku z Jadzią, której fotografia również została zamieszczona.

Na ogół ten sposób matrymonialnej reklamy, uprawianej przez matkę na rzecz córki nie wywołał dobrego wrażenia — pisze „7 dni” — przeciwnie, wzbudził uczucie dużego niesmaku.

ZYWOTNY PROBLEM

Problem polega na tym, że wśród Polonii Australijskiej ilość mężczyzn w wieku odpowiednim do małżeństwa znacząco przekracza ilość kobiet w tym samym wieku. W rezultacie więc nasi młodzi rodacy w Australii skazani są bądź na starokawalerstwo, bądź na małżeństwo z cudzoziemkami.

Ci nasi australijscy rodacy, którzy nie znajdują polskiej żony, a nie zechcą ożenić się z cudzoziemką — nie założą tym samym rodziny, nie będą mieli potomstwa. Jeśli zjawisko to będzie trwało i powszechne — wówczas cała przyszłość Australijskiej Polonii stanie pod znakiem zapytania. Podobnie niedobre perspektywy stworzyłoby upowszechnienie się wśród Australijskiej Polonii małżeństw mieszanych, tj. małżeństw tamtejszych Polaków z Australijkami. W takich wypadkach działa zawsze to samo prawo, które widoczne jest i w innych środowiskach polonijnych, prawo wynaradawiania się potomstwa. O narodowości dzieci w znacznym większym bowiem stopniu decyduje narodowość matki, niż narodowość ojca.

NIE TĘDY DROGA

Trzeba stwierdzić, że sprawa nie jest łatwa, jeśli się chce pójść do niej w sposób poważny, a tylko taki sposób bierzemy tu pod uwagę. Jak więc problem ten rozwiązać?

A może biura matrymonialne mogłyby tu odegrać pozytywną rolę? Biura takie istnieją w wielu krajach świata, istnieją również i w Polsce. Mają one niewątpliwie jakąś społeczną funkcję, ale jak się z niej wywiązują — to już problem sam dla siebie. Nas interesują w tej chwili te aspekty ich działalności, które dotyczą kojarzenia małżeństw między osobami zamieszkałymi w kraju, a osobami przebywającymi stale za granicą, mamy przy tym na myśli jedynie osoby narodowości polskiej.

Niestety, próby podejmowane w tej dziedzinie nie należą do najpomyślniejszych, a były wypadki, w których pośrednictwo biur matrymonialnych doprowadziło do bardzo smutnych rezultatów dla tych kobiet z kraju, które zdecydowały się na małżeństwo z nie znanym sobie osobieście Polakiem na wychodźstwie.

Trzeba tu dodać, że zdarzają się wypadki, iż z pośrednictwem wspomnianych biur kojarzą się również panie, które nie tyle pragną znaleźć męża, ile zaznać przygód w wielkim świecie. Nie są one z pewnością materiałem na żony...

UMOŻLIWIĆ OSOBISTE ZNAJOMOŚCI

Może narazimy się na zarzut starszości, ale nam wydaje się jednak, że młodzi ludzie powinni się pobierać po uprzednim poznananiu się osobiście. Tedy zatem wiedząc drogą poszukiwania możliwości ułatwienia Polakom z Australii małżeństw z Polkami z kraju. Nie jest to droga łatwa, zważywszy ogromną odległość między Polską a Australią i związane z tym duże koszty podróży.

Z drugiej strony nie będziemy stawiali przeszkód odwiedzaniu młodych Polek u ich rodzin w Australii. Chętnie też będziemy widzieć przyjazdy, np. na wakacje do kraju, młodych rodaków z Australii.

Takie wzajemne odwiedziny mają miejsce, ale nie są liczne, stwarzają też tylko nieznaczne, odcosobnione okazje do zawierania małżeństw. Jeśli zaś tę sprawę traktujemy pod tym właśnie kątem widzenia — to należałoby ilość tych odwiedzin jakoś zwiększyć.

Nagroda dla „Czy wiecie, że...”

Po kongresie filmu naukowego

We wrześniu odbył się w Moskwie XII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Filmu Naukowego (AICS). Wzięła w nim udział polska delegacja realizatorów Wytwórni Filmów Oświatowych z Łodzi — z dyrektorem Wytwórni E. Pasiecznikiem na czele. Po powrocie z Moskwy, reż. reż. Karol Marczak, St. Urbanowicz i R. Woźniakowski opowiedzieli nam o Kongresie i swoich wrażeniach.

Kongresy AICS (Polska jest współzałożycielem organizacji) odbywają się co roku w innym państwie. Celem ich jest wymiana doświadczeń, sposobów pracy i filmów w dziedzinie filmu naukowego. W Kongresie uczestniczyli 32 państwa, zaś 24 pokazywały swe filmy. Ogółem obejrzano ponad 200 filmów i wszystkie przedyskutowano. Po raz pierwszy w tym roku odbył się też festiwal tych filmów, w wyniku którego przyznano 8 dyplomów (z których filmów nagrodzony został periodyk „Czy wiecie, że...”). Wytwórnia Filmów Oświatowych pokazała na Kongresie 8 filmów, poza tym 3 pokazały urzędowo naukowe.

Jakie są wrażenia łódzkich realizatorów, wyniesione z

dwutygodniowego pobytu na Kongresie?

Jesteśmy wyprzedzani przez inne państwa w produkcji filmów oświatowych przede wszystkim od strony technicznej. Za granicą stosuje się już najnowocześniejsze techniki zdjęciowe, jak np. radio-telekinematografia, pozwalająca filmować procesy odbywające się wewnątrz organizmu ludzkiego (żóładek, dwunastnica, serce itd.). Za pomocą elektronowych wzmacniaczy, obraz np. z żóładka przenoszony jest na ekran telewizyjny, a stąd dopiero zdejmowany przez kamerę filmową. Pozostajemy w tyle również w dziedzinie techniki obróbki filmowej i zdjęć trójkolorowych, a także strony graficznej filmów.

Charakterystyczne jest również to, że niemal wszystkie wytwórnie filmów oświatowych świata przeszły już prawie wyłącznie na produkcje filmów barwnych. I w tej dziedzinie pozostajemy w tyle. Na uznanie zasłużyliśmy natomiast nasze filmy staranym i pogłębianym opracowaniem podejmowanych tematów, ich treści.

Ogólna wada naszych, jak i zagranicznych filmów są natomiast zbyt długie.

Uroczystym momentem w festiwalu było nagrodzenie specjalną nagrodą przez Min. Kultury i Sztuki ZSRR filmu holenderskiego pt. „Szkło”. Film ten pokazywał proces produkcji wyrobów szklanych w niezwykle pięknej i poetycz-

kiej formie (ilustrowany był muzyką konkretną). Nagrodę przyznano za ukazanie piękna na pracy ludzkiej.

Kongres wybrał nowy zarząd stowarzyszenia. Na czele zarządu, stanął reżyser radziecki Aleksander Zgurdi. Do prezydium weszło dwóch Polaków. Następny Kongres odbędzie się w przyszłym roku w Londynie.

(T. Woj.)

Tam, gdzie Napoleon i Chopin...



Budynek poczty w Łowiczu wzniesiony został w XVIII wieku. Była tu początkowo stacja poczty konnej na dość uczęszczanym szlaku Warszawa — Poznań. Zatrzymywali się w niej m. in. dwukrotnie Napoleon i kilkakrotnie Chopin. Budynek poczty został całkowicie zniszczony w 1945 roku. Odbudowano go według pierwotnego stanu w roku 1950.

Na zdjęciu: budynek poczty w Łowiczu.

Fot. — CAF Uchymiak

„Matejko” — ósmy 10-tysięcznik

8 bm. w Stoczni Gdańskiej został spuszczony na wodę kadłub jedenastego motorowca o tonności 10 tys. DWT — „Matejko”. Jest to ósma jednostka tego typu przeznaczona dla Polskich Linii Oceanicznych.

„Matejko” wejdzie do eksploatacji w pierwszej połowie przyszłego roku.

Co mogą wygrać oszczędni łodzianie

Jak już podawaliśmy, PKO będzie premiować wpłaty wnoszone w październiku br. Losowanie premiów odbędzie się w wojewódzkim oddziale PKO. Jak się dowiadujemy dla Łodzi przypadną następujące premie — 2 motocykle, 4 rowery, 1 radio „Szarotka”, 3 teczki oraz 3 skierowania na wczasy krajowe.

A więc warto oszczędzać. Przypominamy, że każde pełne 300 zł wpłacone w październiku i utrzymane do końca roku daje uczestnikowi 1 szansę w losowaniu. Jeśli więc na książeczkę wpłaci się np. zł 900 to do losowania zostaną przyjęte 3 losy.

O leczeniu nowotworów

9 bm. o godz. 19, odbędzie się w sali wykładowej Stacji San.-Epid. przy ul. Wodnej 40, posiedzenie referatowe Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. Referat pt. „Współczesny stan wiedzy na temat leczenia nowotworów przy pomocy wirusów” wygłosi dr J. Georgiades (Gdańsk). Goście mile widziani.

Zespół Wicharego 12 i 13 bm.

Wkrótce przybędzie do Łodzi, po wieloletnich sukcesach odniesionych za granicą, orkiestra jazzowa Zygmunta Wicharego z solistami: Carmen Moreno, Elizabeth Charles, Rene Glaneau, Janem Walaskim oraz Wiesławem Wieruszko-Kowalskim.

Występy odbędą się w sali Łódzkiej Filharmonii w dn. 12 i 13 bm. o godz. 19.30.

Co DZIENNIE?

Perypetie klienta

Drobne zakupy zabierają najwięcej czasu. Bo: w handlu nie dba się jeszcze o tzw. drobnie, jako że stanowi ona w obrocie nieważną pozycję. W tych warunkach zrozumiała jest skarga pewnego czytelnika, który prze-wędrował... 12 km, zanim w Łodzi znalazł zamek do drzwi i przeszedł następnych 8 km, zanim kupił śrubki do tego zamka.

— Na Piotrkowskiej, gdzie przed Placem Wolności — mówił — jest piękny sklep „Żelazny”, w sklepie przystojna i niezwykle miła sprzedawczyni, ale cóż z tego, gdy nie przejechała się nawet moim zdziwieniem, że gdy jest zamek w sklepie, to powinny być i śruby do niego...

Przygoda gościa kawiarnianego

— Poproszę pół czarnej! Tylko proszę pani — bez cykori...

— To chce pan czystą wodę?

Opinia kibica

Po ostatnim meczu piłkarskim z Irlandią, usłyszałem taką rozmowę:

— Jaki wynik, nie wiesz?

— 2:2... dla Polski!

Jeśli nawet remis jest na naszą korzyść, dowodzi to chyba, że spodziewaliśmy się przesławnego lania. A tak — miła niespodzianka.

Wykład o kłanianiu się

— Zawsze uważam, by uklonąć się jednocześnie.
— Dlaczego, jednocześnie?
— Widzisz, ludzie są obrażliwi, bardzo nie lubią, gdy muszą pierwszy zdjąć kapelusz.
— No, a ty nie możesz zrobić tego pierwszy?
— Mogłbym, ale co sobie o mnie pomyślał? Że jestem od nich mniej ważny...
Dlatego właśnie dzisiaj

Hasło dnia:

Czyś duży, czy mały — kłaniaj się pierwszy!

Aktualne problemy łódzkiego przemysłu

Brak szkła i blachy • Drewna pod dostatkiem • Konkurencja importu • Złota era dla kaletników

Minał już okres gorączkowego odradzania rzemiosła, wiele spraw zostało definitywnie wyjaśnionych, rzemiosło zostało uznane za niezbędny czynnik uzupełniający wielu gałęzi przemysłu. Jednakże rzemiosło nadal ma swoje poważne trudności, zwłaszcza surowcowe.

Jedną z większych ilościowo branż rzemieślniczych jest branża szklarska. Liczy ona w Łodzi i województwie 92 warsztaty, które odgrywają dość poważną rolę. Szklarze mają „pełne ręce”, ale nie roboty, tylko zamówień. Przyczyna tego są właśnie wciąż nie wystarczające przydziały szkła. Na kwartał branża ta potrzebuje ok. 36 tys. m. kw. szkła, a dostaje tylko 5,6 tys. m. kw. Wypada to na jeden warsztat, po ok. 60 metrów, co stanowi rację naprawdę „głodową”.

O trudnościach zaopatrzeniowych warsztatów metalowych pisaliśmy rok temu. Jak się okazuje, nie się w tej sprawie nie poprawiło. Na 33 tony zamówionej blachy w br. huty odmówiły realizacji dostaw 28 ton. Pozostało więc tylko 5 ton blachy, podczas gdy zamówienie 33 ton wcale nie było wygórowane. Ponadto, występuje prawie całkowity brak prętów metalowych, tzw. płaskowników, stali itp.

Rzemiosło branży metalowej powiększyło się w br. w Łodzi o 16 warsztatów. Świadczy o jego potrzebie i niezbędności. I to powinien na przyszłość wziąć pod uwagę Komitet Drobnej Wytwórczości, w którego gestii leży sprawa zaopatrzenia rzemiosła w surowce. Przy bra-

ku bowiem surowca dochodzi m. in. do takiego niezdrowego zjawiska, jak poszukiwanie blachy czy tp. artykułów na tzw. czarnym rynku, daje to przesłanki do różnego rodzaju malwersacji, kradzieży w zakładach produkcyjnych itd.

Podobnie np. ma się sprawa z brakiem tektury, potrzebnej takim rzemieślnikom, jak szewcy, kaletnicy i właściciele warsztatów papierniczo-poligraficznych. Dochodzi do tego, że są oni zmuszeni do wykupu tektury w sklepach detalicznych, czego przecież czynić im nie wolno.

W wielu gałęziach rzemiosła zaopatrzenie w surowce poważnie się ostatnio poprawiło. Oto np. stolarze nie mogą już narzekać na brak tarcicy. Szereg asortymentów drewna został zwolniony z reglamentacji i można je w wystarczających ilościach nabywać. Rozwijało to poważnie ręce stolarzom, którzy nareszcie mogą spokojnie realizować swoje zamówienia.

Nastąpiła też poważna poprawa zaopatrzenia w skórę dla wyrobu obuwia luksusowego. Przydziały na IV kwartał br. będą o ok. 50 i więcej procent wyższe niż na III kwartał. Za to szewcy Łodzi i woje-

wództwa, trudniący się wyrobem obuwia luksusowego, mają inny problem. Oto ostatnio na rynku pojawiły się olbrzymie ilości obuwia luksusowego z importu, które stanowi dla naszych szewców poważną konkurencję, gdyż po prostu jest tańsze. Oczywiście, jakościowo jest chyba gorsze (produkcja maszynowa, metalowe szpilki, co utrudnia późniejszą reperację), niemniej nasi szewcy nie mają zbytu. Jak walczyć z tą konkurencją? — zastanawiają się szewcy. Może obniżyć ceny? To byłoby niezłe wyjście, pod warunkiem, że się nie obniży jakości.

Dla łódzkich kaletników, tzn. wytwórców toreb damskich, nastąpiła — przynajmniej na jakiś czas — złota era. Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Zespół Rymarzy” zawarła niedawno poprzez „Prodimex” umowę na dostarczenie do Związku Radzieckiego ok. 10 tys. sztuk różnego rodzaju toreb damskich. Już od 2 miesięcy kaletnicy pracują „pełną parą”, by się wywiązać z tego intratnego zamówienia.

M. G.

Więcej konfekcji i obuwia dziecięcego Zaopatrzenie w mięso i wędliny Odpowiedzialność kolektywna

Przed kilku dniami obradowała Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, która wysłuchała sprawozdania ministra handlu wewnętrznego, inż. M. Lesza o wykonaniu przez resort zadań za 8 miesięcy bież. roku.

W obszernym referacie minister Lesz, omówił sytuację rynkową, poruszając zagadnienia równowagi ilościowej i braku równowagi asortymentowej, lepszej współpracy handlu z przemysłem, oraz zmian modelowych resortu. Te zagadnienia omówiliśmy już obszerniej po konferencji prasowej z ministrem Leszem, dlatego do nich szczegółowo już nie wracamy.

Ciekawe, natomiast są wy-nurzenia ministra po dyskusji. Dowiadujemy się, że przed-sięwzięto już kroki w kierunku zwiększenia zaopatrzenia rynku w konfekcję i obuwie dziecięce. Zwiększono dotację obrotową dla zakładów produkujących te gatunki o-r-az zwiększono stawki za robociznę w spółdzielniach pracy produkujących konfekcję dziecięcą. Minister Lesz oznajmił, że w związku z tymi zmianami, sytuacja rynkowa jeśli chodzi o obuwie dziecięce i konfekcję w IV kwartale br. znacznie się po-prawia.

Rząd rozpatrywał wniosek Związku Izby Rzemieślniczych, o objęcia dotacjami prywatnego przemysłu wędliniarskiego — odrzucając go. Stwierdzono

bowiem, że prywatni produ-cenci, robią wędliny droższe, nie podejmując produkcji tanich asortymentów. Nie za-chodzi więc potrzeba przy-znania rzemieślniczemu wędli-niarniowi dotacji obrotowych.

Interesującym zagadnieniem poruszonym przez ministra Lesza, był stan zaopatrzenia rynku w IV kwartale w mię-so i wędliny. W III kwarta-lu sprzedano w kraju, około 176 tys. ton mięsa i wędlin, w bieżącym przewiduje się sprzedaż wyższą o 4 tys. ton. Resort handlu wewnętrznego przewiduje, że sytuacja w skupie żywności, wybitnie się poprawi po zakończeniu robót polowych i dlatego pewnie niedobory mięsa i wędlin, które obecnie obserwujemy są przejściowe. Minister Lesz, nie przewiduje trudności za-opatrzenia sklepów w mięso i wędliny w listopadzie i grud-niu br.

Państwowa Inspekcja Han-dlowa, wykryła wiele nadużyć w handlu. Sytuacja niepo-myślna jest zwłaszcza w CRS. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej mają jeszcze zbyt słabo przygotowane kadry i złe warunki pracy. Stąd w wielu wypadkach trudność kontroli i większe możliwości do robienia nadużyć.

Tytułem próby, idąc za wzorem Czechosłowacji, Zwią-zku Radzieckiego i Bulgarii, wprowadzona będzie i w na-szym handlu kolektywna od-powiedzialność. Minister Lesz zwrócił uwagę, że już pierw-sze doświadczenia wskazują na to, iż manka w sklepach, gdzie cały personel solidarnie odpowiada za stan magazynu i kasy, dał pozytywne rezul-taty. Zwrócił przy tym uwagę, że nie wyklucza to odpo-wiedzialności indywidualnej poszczególnych pracowników i kierownika. Ten trudny sy-stem, wprowadzony w 140 przedsiębiorstwach handlo-wych na podstawie indywi-dualnych uchwał załóg, jest już dostatecznie wypróbowany.

Z wypowiedzi postów i przewodniczącego Komisji Sejmowej wynikało, że przy-jęła ona do wiadomości spra-wozdanie ministra uważając, że plan działania był słuszny, a osiągnięte rezultaty okreśio-no jako pozytywne.

Oprac. SK.

Warzywa i owoce z bezpłatną dostawą do domu

Jak nas poinformowała Po-wszechna Spółdzielnia Spo-żywców Łódź-Południe i Pół-noc, w celu ułatwienia swym członkom i konsumentom lep-szego i tańszego zaopatrzenia na zimę w warzywa i owoce, wprowadza ona od 10 bm. przy zakupie wymienionych artykułów w ilości od 20 kg. wwyż — bezpłatną dostawę do domu konsumenta.

Dostawa obejmuje kapustę, cebulę, marchew, buraki i jabł-ka.

Poza tym, przy zakupie po-nad 20 kilogramów wymienio-nych warzyw i jabłek, PSS udziela rabatu od ceny deta-licznej, w wysokości 10 proc. dla członków spółdzielni, a 5 proc. dla pozostałych konsu-mentów.

Ułatwienie to pozwoli łódz-kim gospodyniom łatwiej za-opatrzyć się na zimę w tak po-trzebne warzywa i owoce.

zwłaszcza że odpadnie im kło-potliwa kwestia transportu. (as)

Nauka języka niemieckiego francuskiego dla dzieci

Łódzki Dom Kultury (ul. Traugutta 18), zawiadamia ro-dziców i dzieci, iż od połowy października br. rozpoczyna naukę języka niemieckiego i francuskiego dla dzieci z klas IV—VII. Kurs jest odpłatny. Zapisy przyjmują i informacji udziela dział pracy wśród dzieci, II piętro, pok. 216, tel. 237-90, codziennie w godz. 15—17.

Nowa placówka pocztowa Łódź — 35 przy ul. Słonecznej

Już za kilka dni przy ul. Sło-necznej 35 zostanie otwarta no-wa placówka pocztowa — Łódź — 35. Będzie to urząd VI kla-sy, wyłącznie nadawczy, czyn-

ny w godzinach od 10 do 17, a w soboty od 10 do 15.

Łódź — 35 mieści się w bu-dynku parterowym, adaptowa-nym z domu mieszkalnego.

„TAJEMNICA” DRUGIEGO KINA PANORAMICZNEGO

KINO „WOLNOŚĆ” MA BYĆ DRUGIM Z KOLEI W NA-SZYM MIEŚCIE KINEM PANORAMICZNYM. OD 17 SIERP-NIA SALA JEST NIECZYNNA I TRWAJA PRZERÓBK.

Czytelnicy pamiętają zapewne perypetie związane z urucho-mieniem „Baltyku”, kiedy to przez długi czas nie otrzymywa-no kolejno wyznaczanych terminów otwarcia.

Otwarcie kina „Wolność” miało nastąpić 1 października. Jednak terminu nie dotrzymano.

Zaniepokojeni zaglądamy do sali kina. Panuje tam nor-malny budowlany rozgardiasz. Zakończono w zasadzie tylko roboty ciesielskie i stolarskie. Według obliczeń kierownika kina, który n.b. nie ma z re-montem nic wspólnego, a sprawuje jedynie „moralny” nadzór nad robotami, prac murarskich jest jeszcze na ty-dzień, instalacyjnych (możli- wych do prowadzenia po za-kończeniu murarki) na 10 dni. Później kilka dni zajmie sa-ma robota tapicerska (instala-cja ekranu). Sytuacja wyglą-da więc bardzo niedobre.

Wszystkie roboty budowlane prowadzi tu Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy im. 20 Października. Jedynie in-stalacja zajmują się operato-ry kina „Wolność”. Skarża się oni, że odrywanie od pra-cy brygady murarskiej unie-możliwia im robotę.

Próbuje się zorientować w przypuszczalnym terminie za-kończenia robót. Inż. Nowak z Okręgowego Zarządu Kin, kierujący robotami z ramie-nia inwestora, wymawia się „tajemnicą służbową” (tak!) i odsyła mnie do dyrektora.

„Tajemnica” wyjaśnia się

w rozmowie z inż. Popielec-kin, który nadzoruje roboty ze strony Spółdzielni im. 20 Października. Mówi on:

— OZK zależało bardzo na terminowym ukończeniu ro-bót. Dlatego na prośbę inż. Nowaka i Pawlaka spółdziel-nia przystąpiła do pracy bez sporządzenia kosztorysów. Na podstawie ustnych poleceń „co by warto zrobić”, opraco-waliśmy koszty szacunkowe na 120 tys. zł i podpisaliśmy umowę. W międzyczasie do-szły dodatkowe roboty, jak zewnętrzne malowanie budyn-ku, malowanie krzeseł, instala-cja odgromowa i inne. W ta-kiej sytuacji koszty wzrosły do około 200—220 tys. zł, a pierwotny termin ukończenia prac przewidziany na 15 wrze-snia stał się nieaktualny.

Są jeszcze i inne „tajemni-ce”. Proszę zbudowane zgodnie z zatwierdzonym projektem wnętrza artysty-plastyka Świątkowskiego na-leżało czterokrotnie przera-biać na żądanie specjalistów z OZK. Sciana, pomalowana zgodnie z projektem i akcep-towanymi próbkami nie po-dobała się projektantowi i wczoraj projekt zmieniono.

Spółdzielnia zmarnowała wie-le cennego surowca.

— Jeżeli nie będzie żadnych nowych zmian, pracę ukoń-czymy 30 października — mó-wi inżynier.

W ten sposób OZK, chcąc przyspieszyć pracę i ominąć biurokrację, spowodował ba-lagan. Przyczyniło się to w konsekwencji do opóźnienia otwarcia kina przynajmniej o półtora miesiąca.

Niezależnie od nieudolnie prowadzonych prac remonto-nych są jeszcze inne „ale”.

Kino „Wolność” będzie miało, po remoncie 550 miejsc. Sala jest duża, ale skromne zaplecze nie pozwala na urzą-dzenie stereofonii. Podobno nie jest to wielki mankament, bo filmów stereofonicznych mamy bardzo mało. Dobrze, ale co będzie w przyszłości, gdy zaczniemy sprowadzać fil-my panoramiczne wyłącznie ze stereofonią?

„Wolność” leży na pery-feriach miasta. Panorama pod nosi o dalsze 50 proc. ceny biletów, które mogą stać się niedostępne dla mieszkańców dzielnicy.

Te dwie chociażby sprawy stawiają pod znakiem zapy-tania celowość przeróbki „Wol-ności” na kino panoramiczne. Roboty są już zaawansowane i rzeczyć się „nie odstanie”. Trzeba jednak i te argumen-ty brać pod uwagę przy ty-powaniu następnego kina pod przeróbkę na „panoramę”.

Z. BRYSZ

Konkurs i film

Dnia 10 bm. odbędzie się w sa-li kina „Przyjaźń” (ul. Naruto-wicza 28) o godz. 13.30 impreza dla młodzieży szkolnej połączo-na z konkursem i filmem.

Karty wstępu można nabyć w sekretariacie Zarządu Łódzkiego TPP-R (ul. Narutowicza 28).

Odpowiedzi REDAKCJI

„ŁODZIANIN” który nade-słał do nas wspomnienia pt. „Bojowicz i ja” proszony jest o zgłoszenie się do redakcji — dział listów i interwencji w godz. 10—15.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Między 233-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Pryw. Pomoc Lek. 555-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATR

TEATR NOWY (Wielkosciegoskiego 15) g. 19.30 „Kon”
gościnnie występuje Zespo-
łu Teatru Dramatycznego
z Warszawy
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Szkłanka wo-
dy”
OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Bal w Sa-
voyu”
TEATR IM. JARACZA
ul. Jaracza 27) g. 19
„Król Henryk IV”
„ARLEKIN” (Wólczańska
nr 5) g. 17 „Samo-
lewy”
**TEATR MŁODEGO WI-
DZA** (Moniuszki 4a) nie
czynny
„PINOKIO” (Kopernika
nr 16) g. 17 „Diamen-
to-
wa rosa”
TEATR POWSZECHNY
niedczynny
OPERA (Jaracza 27) nie-
czynna
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ
(Kopernika 8) g. 19.30
„Zaczarowane koło”
* * *

WYSTAWY

KLUB MP I K (Piotrkow-
ska 86 - I p.) Wysta-
wa fotograficzna Euge-
nusa Hanemana pn.
„Impresje włoskie” -
czynna g. 12-20
MUZEUM
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

Co? Gdzie? Kiedy?

NE (Pl. Wolności 14) -
czynne g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wiel-
kosciegoskiego 36) czynne g.
14-20

KINA

(W nawiasach podajemy
kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkow-
ska 150) „Bosonoga con-
tessa” dozw. od lat 18,
g. 15.30, 18, 20.30
BALTYK (premierowe -
Narutowicza 20) „Na tro-
pie” dozw. od lat 18, g.
10, 12, 14, „Przygoda w
Adenie” dozw. od lat 18,
g. 16, 18, 20
DWORCOWE (II - Dw.
Kaliski) - „Droga do
gwiazd” g. 10, 11, 12, 13,
14, 15, 16, 17, 18, 19, 20,
21
GDYNIA (II - Tuwima 2)
„7-miu złodziei” dozw.
od lat 12, g. 16, 18, 20
ŁACZNOŚĆ (III - Józef-
ów 43) „Jutrzenka” -
dozw. od lat 18, g. 19
MŁODA GWARDIA (II -
Zielona 2) „Na plaży” -
dozw. od lat 18, g. 9.30,
11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (II - Pabianicka
173) „Folies Bergere” -
dozw. od lat 18, g. 15.45,
18, 20.15
ODRA (Przedzeczna 68)
„Złotych 11 kara” -
dozw. od lat 16, g. 17, 19
PIONIER (II - Francisz-
kańska 31) „Hotel du
Nord” dozw. od lat 16,
g. 15.45, 18, 20.15
POLONIA (premierowe -
Piotrkowska 67) „Porte
des Lilas” dozw. od lat
16, g. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ (II - Kazimierza
nr 6) „Czarownice z Sa-
lem” dozw. od lat 18, g.
15, 17.30, 20

I MAJA (II - Kilińskiego
178) „Mord w Berlinie”
dozw. od lat 16, g. 15.30,
17.30, 19.30
ROMA (II - Rzgowska 84)
„Agnieszka wśród gang-
sterów” dozw. od lat 18,
g. 16, 18, 20
SOJUSZ (III - Nowe Złot-
no) „Król Maciuś I” -
dozw. od lat 7, g. 17, 19
STUDIO (III - Bystrzy-
cka 7-9) „French Can-
can” dozw. od lat 18, g.
17, 19.15
STYLLOWY (I - Kilińskie-
go 123) „Cichy Don” -
II seria, dozw. od lat 16,
g. 15.45, 18, 20.15
SWIT (II - Bałucki Ry-
nek) „Cichy Don” I se-
ria, dozw. od lat 16, g.
15.45, 18, 20.15
TATRY (II - Sienkiewi-
cza 40) „Kochankowie z
Werony” dozw. od lat
18, g. 15.45, 18, 20.15
TATRY-LETNIE (premie-
rowe - Sienkiewicza 40)
„Wakacje z gangsterem”
dozw. od lat 12, g. 19 -
kino czynne tylko w dni
pogodne
WISLA (premierowe -
Tuwima 1) „Popiół i dia-
ment” dozw. od lat 18,
g. 9.30, 11.45, 14, 16.15,
18.30, 20.45
WŁOKNIARZ (premiero-
we - Próchnika nr 16)
„Dziwczęta z Floren-
cji” dozw. od lat 18, g.
16.10, 18.30, 21
WOLNOŚĆ - remont
ZACHĘTA (II - Zgierska
26) „Cyran de Bergerac”
dozw. od lat 12, g.
10, 12, 14, 16, 18, 20
POPULARNE (II - Ogro-
dowa 18) „Lecą żurawie”
g. 15, 17, 19
PRZEDWIOSNIE (I - Ze-
romskiego 76) „Cichy

Don” III seria, g. 15.30
17.45, 20
**GARNIZONOWY KLUB
OFICERSKI** (Tuwima 34)
„Historia jednego my-
śliwca” dozw. od lat 14,
g. 18, 20
* * *
Uwaga! Repertuar sporzą-
dzono na podstawie ko-
munikatu Okręgowego
Zarządu Kin
* * *
Przedprzedaż biletów na
2 dni naprzód do kin:
„Baltika”, „Polonia”,
„Wista”, „Włokniarz” -
w Ośrodku Usług Film-
owych, ul. Wigury 2 w
godzinach 12-16.
* * *
ZOO - czynne g. 9-17

Dziury aptek

Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zgierska
55, Pl. Wolności 2, Pl. Po-
koju 3, Rzgowska 51,
Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 48
pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Kili-
ńskiego im. Curie-Skłodow-
skiej 15, Chojny i Ru-
da, Szpital im. dr H.
Wolf, ul. Łagiewnicka
34-36 - Widzew, Staro-
miejska, Śródmieście,
Szpital im. dr H. Jorda-
na, ul. Przyrodnicza 7-9 -
Bałuty, Szpital im. Ma-
dowiec, ul. Krzemie-
nicka 5 - Polesie.
Chirurgia: Szpital im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr
Sonnenberga, ul. Pieni-
ny 50 (Stoki)
Laryngologia: Szp. im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22

**TKACZY, przadki, obciążaczki, przykręca-
czy, śrubowników, uczeni na tkalnici i prze-
dzalnię, robotników nie wykwalifikowanych
na przedziałnie, wykończalnię, do służby dozo-
rowania, rewidentów, palaczy i pomoc pal-
aczy, omiataczki krosien i zamiataczki - za-
trudnią Zakłady Przemysłu Bawełnianego
im. S. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskie-
go 133. Przyjmujemy pracowników również
spoza terenu Łodzi mogących dojeżdżać oraz
rencistów na pół etatu. 6803-K**

**2 TECHNIKÓW budowlanych na stanowisko
kier. robót zatrudni Spółdzielnia Pracy Kons.
Rem. „Zjednoczenie” w Głównie, Plac Wol-
ności 17. Wymagana co najmniej 3-letnia prak-
tyka w budownictwie. Warunki pracy do o-
mówienia na miejscu. 6871-K**

**10 KIEROWCÓW na ciągniki, 2 stolarzy, 3
cieśli, 3 zbrojarzy, 3 murarzy, 5 brukarzy,
monterów-układaczy wod.-kan. oraz robo-
tników nie wykwalifikowanych zatrudni Łódzkie
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Zgłoszenia
przyjmuje dział zatrudnienia i plac
Łódź, ul. Zachodnia 35. 6897-K**

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

WILLE komfortowe, pla-
ce w Julianowie i obok
Radiołajki poleca Biuro
Pośrednictwa Spółdzielni
„Czystość”, Piotrkowska
nr 39, tel. 377-51. 6895-K
DZIAŁEK budowlana 25
minut od tramwaju po 15
złoty metr, sprzedam.
Tel. 522-32. 20725
DOM 5-izbowy z placem
1.767 m kw. nadający się
na hodowlę zwierząt fu-
turotycznych w Gdańsku-
Wrzeszczu Brentowo sprę-
dam lub zamienię na dom
w Łodzi. Informacje u-
dzieli właściciel Łódź, ul.
Wólczańska 65, m. 16. Po-
średnicy wykluczeni

SPRZEDAŻ

MASZYNE dziewiarska
18/80 sprzedam. Jaracza
59, m. 13, II p. front, w
godz. 16-20. 20672 g
SZAFKĘ oszkloną i biur-
ko białe do gabinetu le-
karskiego sprzedam. Dy-
gańskiego 10-21
MASZYNE do szycia i ha-
tu „Singer” gabinetową
sprzedam. Szymanowicza
9-5, Chojny. 20451
MOTOCYKL „WSK” no-
wy sprzedam. Tel. 549-34
po godz. 17. 20054 g
MASZYNE gabinetowa -
„Singer” sprzedam. Za-
katna 35, m. 3. 20693
DRZEWA i krzewy o-
wocowe w dużym wybo-
rze polecają szkółki
drzew i krzewów owoc-
owych oraz róże Zdzisława
Murchowskiego, Zgierz, ul.
Chemska 45a, przystanek
tramwajowy, Chelmy, tel.
nr 497. 13311 g
ELEGANCKI, zagranicz-
nej produkcji, kombino-
wany (głęboki, spacero-
wy) wózek dziecięcy do
sprzedania. Nowotki 84b.
m. 10. 20636 g
MASZYNE „Singer - Si-
manco” męska krawiecka
pilnie sprzedam. Gdańska
114-6. 20620 g
MASZYNE dziewiarska
nowa, dwupłytową -
„Tricollette” oraz wytwor-
nicę ciśnieniową nową -
sprzedam. Uniwersytecka
26-54 od godz. 16
SZAFKĘ, łózkę, szafki (o-
rzech), łózkę (złota brzo-
za), kredens (orzech), po-
moćnik (orzech) - sprę-
dam. Kilińskiego 49 (stere-
na). 20090 g
DYWAN 3x4 w dobrym
stanie sprzedam. Łódź, Ki-
lińskiego 127, m. 5
SAMOCHÓD „Olimpia”
dolna, stan dobry, części
zapasowe (cena 27.000 zł),
sprzedam. Brzozowa 1,
m. 32. 20094 g
SAMOCHÓD osobowy -
„DKW” sprzedam. Pro-
fesorowska 10 od godz. 18
KREPY 3 metry nadają-
cej się na palto damskie
sprzedam. Kilińskiego 84,
m. 20. 20100

LOKALE

DWA duże pokoje, kuch-
nia, częściowe wygody po-
remontowe - zamienię na
mniejsze 2 pokoje chętnie
w blokach. Wschodnia 50,
m. 40. 20218 g
DWA pokoje, kuchnia w
Gdańsku zamienię na po-
dobne w Łodzi. Włado-
weś Szczęśliwski, Łódź,
Wólczańska 74-8, po go-
dzinie 19. 20120 g
STUDENTKA poszukuje
pokoju - chętnie z utrzy-
maniem. Cena obłożna.
Oferty pisemne „20139” -
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96. 20139 g
DWIE panienki po matu-
rze poszukują pomieszcze-
nia sublokatorskiego. Of-
erty pisemne „20078” -
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96. 20078

Dnia 8 października 1958 r. zmarła
w Polanicy-Zdroju najdroższa i naj-
ukochańsza żona, córka, siostra, ciocia
i szwagierka

Jadwiga Górtowska

z domu LEWANDOWSKA.

Eksportacja zwłok z kaplicy kościoła
św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza 38,
do Włocławka nastąpi w dniu dzisiej-
szym tj. w czwartek dnia 9 paździer-
nika 1958 r. o godz. 11.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia
11 października 1958 r. przed połud-
niem we Włocławku - o czym zawi-
adamiają w ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA.

Koledze mgr Gabrielowi GÓRTOW-
SKIEMU - wiceprzewodniczącemu
Miejskiego Komitetu Stronnictwa De-
mokratycznego z powodu zgonu

ŻONY JADWIGI

wyraża głębokiego współczucia skła-
dają

WOJEWÓDZKI I MIEJSKI KOMITET
oraz AKTYW STRONNICTWA DEMO-
KRATYCZNEGO w ŁODZI.

Dnia 26 września 1958 roku w Łarate
w Argentynie, zmarł nagle i tamże zo-
stał pogrzebany

S. + P.

ROMAN HUBNER

o czym wszystkich bliskich, przyjaciół
i znajomych Zmarłego z głębokim smu-
tkiem zawiadamia

SYN.

W dniu 6 października 1958 roku po
długich i ciężkich cierpieniach zmarł

LEON UMIŃSKI

długoletni pracownik Stacji Pogotowia
Ratunkowego m. Łódź, w którym tra-
cimy sumiennej i ofiarnej pracow-
nika

DYREKCJA, PODST. ORG. PART.
RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻAN-
KI I KOLEDZY.

LEKARSKIE

D. KUDREWICZ specjali-
sta wenerologiczny, skórne,
moczopłciowe 8-10, 14-16
ul. 22 Lipca 4. 20552
PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-55)
Prywatne Pogotowie Lek-
arskie Specjalistów o ka-
dej porze załatwia wizyty
domowe. Do dzieł wy-
jeżdżamy natychmiast
CHOREMU DZIECKU o
każdej porze udzieli po-
mocy Prywatne Pogoto-
wie Dziecięce. Tel. 300-00
DR NITEK specjalista
skórne, wenerologiczne, mo-
czopłciowe 16-18, Nawrot
nr 32. 17850
DR REICHER specjalista
wenerologiczny, skórne, pło-
wa (zaburzenia) 8-9, 16-19
Piotrkowska 14. 18923 G
ZDJEĆCIA rentgenowskie
zębów wykonuje specjali-
sta rentgen dentystyczny,
Piotrkowska 121-1
DR MARKIEWICZ specja-
lista chorób skórnych, wene-
rycznych, moczopłcio-
wych, Piotrkowska 109-6
DR WOYNO specjalista
skórne, wenerologiczne, zabu-
rzenia płciowe. Nowotki 7
front 11-13, 17-19
DR SIENKO specjalista
skórne, wenerologiczne, wio-
sów 16-18, Kilińskiego 132
PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33
natychmiast wizyty do-
mowe lekarzy specjali-
stów również dziecięcych,
całą dobę 19664 g
RÓŻNE
BUTY na gumie indy-
jskiej naprawiam oraz far-
buje i odświeżam, szybko
- solidnie, Piotrkowska 9
GARBUEJE, farbuje, stry-
gę, uszlachetniam skóry
baranie i wszystkie inne
skóry futerkowe. Zygryf
Kopaczewski Słupca, War-
szawska 45 godz. 8-12,
16-18. 6797 K
KURSY przygotowujące
do egzaminów czeladni-
czych i mistrzowskich we
wszystkich zawodach pro-
wadzą oraz zapisy przy-
jmuje Zakład Doskona-
lenia Rzemiosła, Łódź, ul.
Łąkowa 4. 6633 K
KURSY kroju i szycia or-
ganizuje Zakład Doskona-
lenia Rzemiosła. Zapisy
przyjmuje Ośrodek Szko-
lenia Łódź Piotrkowska 60
KURSY kroju i szycia or-
ganizuje Zakład Doskona-
lenia Rzemiosła. Zapisy
przyjmuje Ośrodek Szko-
lenia, Łódź, Piotrkowska
nr 24, tel. 238-26. 6637 K
KURSY wyrobu galanterii
z tworzyw sztucznych o-
raz kursy dla spawaczy
acetylenowych organizuje
Zakład Doskonalenia Rze-
miosła, Łódź, Łąkowa 4.
KURSY dziewiarskie re-
cznego, dziewiarskie ma-
szynowego, szycia kółder
i bielizny pościelowej, szy-
cia rękawiczek, cerowa-
nia artystycznego, czy-
szczenia i farbowania che-
micznego, korekcji dam-
skiej, dziecięcej, bieliz-
niarstwa, malowania na
tkaninach organizuje Za-
kład Doskonalenia Rze-
miosła Łódź, Łąkowa 4,
tel. 289-05. 6633 K
KURSY SAMOCHODOWE
amatorskie i zawodowe
wszystkich kategorii -
przedpołudniowe i wiezo-
rowe TKWP. Zapisy i in-
formacje, Tuwima 15, go-
dzina 8-20, tel. 297-48. Roz-
poczęcie kursów zaw. kat.
II - 15.X. amatorskiego
przyszłościowo 20.X. br.
KURSY księgowości dla
zaawansowanych, kursy
kapelusznictwa damskie-
go, kursy pikowania kol-
der TKWP. Zapisy Piotrk-
owska 115 - kancelaria
szkoły codziennie 8-15 o-
raz środy i czwartki 8-15
16-17. 6637 K
KURSY kroju i szycia or-
ganizuje Zakład Doskona-
lenia Rzemiosła. Zapisy
przyjmuje Ośrodek Szko-
lenia Łódź, Andrzejka Stru-
śa 4, tel. 217-19. 6635
KURSY kroju i szycia or-
ganizuje Zakład Doskona-
lenia Rzemiosła. Zapisy
przyjmuje Ośrodek Szko-
lenia Łódź, Andrzejka Stru-
śa 4, tel. 217-19. 6635

CYRK RADZIECKI

Ostatnie dni pobytu
UWAGA Zakłady Pracy

Bilety na zamówienia zbiorowe przyjmuje
kasa przy Cyrku na przedstawienia w dni
powszednie godz. 19, w niedziele godz. 11,
15 i 19.

Bliższe informacje telef. 454-54.

Przetarg nieograniczony

Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe
Kopalnictwa Rud Żelaza
w Częstochowie, ul. Waszyngtona 5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty blacharsko-dekarskie w budynkach
przemysłowych i mieszkalnych w Łęczycy.
Szczegółowych informacji udziela kierow-
nik działu produkcji w PBR-KRZ w Czę-
stochowie oraz kierownik odcinka robót PBR-
KRZ w Łęczycy, ul. Ozorkowska.
W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zalakowanych ko-
pertach z napisem na kopercie: „przetarg” w
terminie do dnia 14 października 1958 roku.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 15
października 1958 roku.
Przedsiębiorstwo Budowlano - Remontowe
K.R.Z. w Częstochowie zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta. 6894-K

UWAGA!

Z dniem 1 października br.
Łódzkie Zakłady
Remontu Maszyn Elektrycznych
w ŁODZI, ul. Piotrkowska 278

wprowadzily
40% OBNIŻKĘ CEN
remontów silników asynchronicz-
nych mocy do 20 KW

Wykonawstwo szybkie
solidne i term nowe

FRYZJER DAMSKI BARBARA

b. pracownica zakładu przy ul. Piotrkow-
skiej 27 pracuje obecnie w zakładzie przy
ul. Piotrkowskiej 40, tel. 201-14, o czym
zawiadamia Sz. Klientę. 20615-K

2 OPONY z DĘTKAMI

o wymiarach 600 X 16
NOWE LUB UŻYWANE ZAKUPI
WYTWÓRNI SPRZĘTU SPORTOWEGO
w Łodzi, ul. PKWN 25.

PRZETARG

OŚRODEK SZKOLENIA ROLNICZEGO
w Łodzi, ul. Wyścigowa nr 18

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót instalacji C. O. i W. K.
w remontowanym budynku internatu. Robo-
ty winny być wykonane z materiałów wyko-
nawczych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy
składać w sekretariacie Ośrodka Szkolenia
Rolniczego (adres jak wyżej) do dnia 14 paź-
dziernika 1958 roku do godz. 12 i tegoż same-
go dnia nastąpi otwarcie ofert.

Słupych kosztorysów oraz bliższych infor-
macji udziela sekretariat ośrodka.
Do przetargu mogą przystąpić przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i jednostki nie-
uspołecznione.

Kierownictwo ośrodka zastrzega sobie pra-
wo wyboru oferenta jak również odstąpienia
od przetargu bez podania przyczyn.

Natychmiast zatrudnią inżyniera mechanika

względnie
inżyniera włókiennika
na stanowisko
inżyniera B.H.P.

OZORKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
BAWEŁNIANEGO

w Ozorkowie, ul. Łęczycka 5-7.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzi-
nach od 8 do 16, telefon 34 wewnętrzny 94.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, tynkarzy, dekarzy, pomocników
murarskich, robotników budowlanych oraz
mistrzów i techników budowlanych z długo-
letnią praktyką zatrudni natychmiast Miejskie
Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247, barak
nr 9, pok. 18. 6862-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na kros-
na angielskie (kolorówki), uczniów powy-
żej lat 16 na tkalnici i przedziałnie, uczniów
na skracalnici, przewijaczki na przewijalnici
krzyżową i węzową, śrubowników, przykrę-
caczki, zgrzeblarki, samodzielnich monterów
na krosna kortowe i angielskie, wagowych,
portierów, dozorców, robotników nie wykwa-
lifkowanych - przyjmą od zaraz Zakłady
Przemysłu Włókiennego „Wiosna Ludów” w
Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przy-
jmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16.
Rencistów przyjmuje się na pół etatu.

SPAWACZY, frezerów oraz pracowników na
automaty tokarskie zatrudnią od zaraz Za-
kłady Aparat. Elektr. „Elester” Łódź, ulica
Przedzeczna 71. 6872-K

Papierowe obliczenia meczu z NRF czynią z polskich lekkoatletów faworytów

Jesteśmy w przededniu niezmiernie pasjonującego meczu Polska — NRF. Lekkoatleci Niemiec starają się odzyskać swoją sprzed wojny pozycję w świecie. Daleko im co prawda do rezultatów uzyskiwanych przez Longa, Stocka czy Seringa, niemniej jednak na liście najlepszych w Europie i na świecie znajdują się już na czołowych pozycjach.

W sobotę i w niedzielę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie reprezentacja nasza rozegra z NRF ostatni w tym sezonie mecz międzypaństwowy. Wychodząc z ściśle matematycznego obliczenia nasze zwycięstwo nie powinno ulegać żadnej wątpliwości. Jest jednak małe „ale”... Oto niektórzy nasi zawodnicy nie znajdują się już w formie, jaką demonstrowali w meczu z USA, względnie na stadionie w Sztokholmie.

W biegu na 100 metrów Niemcy mają kłopot. Miał startować ostat-

wiony niedoszły rekordzista świata, Harry a zastąpi go jeden z niemieckich sprinterów NRF. Chociaż sygnalizują nam, że Poik wraca do formy, to jednak stoją tu chyba na straconej pozycji. Podobna sytuacja jest w biegu na 200 m. Tu bezapelacyjnym faworytem jest Germar.

Zgola inaczej przedstawia się sytuacja na 400 metrów. Liczymy na Swatowskiego, chociaż groźny jest Kaufman. W każdym bądź razie Polska powinna w tej konkurencji zarobić przynajmniej jeden punkt. Na 800 m mamy Makomaskiego, a drugim naszym reprezentantem będzie Orywał, względnie Kaźmierski. Jeżeli Makomaski potrafi powtórzyć swój sukces z meczu z USA, to Polska powinna i w tej konkurencji zarobić, jeżeli nie dwa to przynajmniej jedno pierwsze miejsce.

Nie powinniśmy przegrać również biegu na 1.500 m. Biegi dru-

gie od 3.000 m z przeszkodami, aż do 10 km wlicznie, to domena naszych biegaczy z Krzyszkowiakiem, Zimnym, Oziogiem i Zbirowskim na czele. Najwięcej punktów zarobić możemy na 5 i 10 km, chociaż popularny już w Europie długodystansowiec Mueller, może spłacać niespodziankę.

W biegach przez płotki na 110 m asem jest Lauer. Bugala i Niemczyk nie uzyskali jak dotychczas lepszych wyników od obu reprezentantów NRF. Podobna sytuacja jest w biegu na 400 m przez płotki. Janz biega w czasie 51,8, wówczas gdy Kotliński w najlepszym wypadku może zrobić 52,8.

Zeby skrócić konkurencje biegowe, trzeba słów kilka powiedzieć o sztafecie. Niemcy mają doskonałych sprinterów, a tym samym powinni wygrać sztafetę 4x100 m. Podzielone natomiast zdania są co do wyniku drugiej sztafety. Swatowski, Mach, Bożek i ewent. Makomaski, to doskonały zespół, ale czy zdoła on wywalczyć przewagę nad sztafetą NRF to wielki znak zapytania.

W skoku w dal Niemcy mają doskonałe wyniki. Krueger 7,70, Mohrger — 7,55 i ewent. Scharp — 7,67. Ale z naszej strony skakać będzie Kropidłowski i Grabowski. Liczymy tu na Kropidłowskiego. Tak, czy inaczej, w konkurencji tej musimy zarobić przynajmniej jeden punkt. Słabo przedstawiają się nasze szanse w skoku wzwyż, gdyż zawodnik NRF, Theo Püll, łatwo przechodzi wysokość 2,96. Powie ktoś, że Fabrykowski też przechodzi i że mamy Lewandowskiego.

W trójskoiku niezawodny Schmidt i wycieczny z kontuzji Malcher — powinni zdobyć dwa pierwsze miejsca. Podobna sytuacja jest w tymże. Ważnemu i Krzesińskiemu wystarczą na to chyba skoki 4,30.

Przegramy kulę, wygramy dysk, w tym mamy szansę do zdobycia dwóch pierwszych miejsc.

W oszczepie nie sprawi chyba zawodnik Sidor, można też liczyć na dobry wynik Kopyty. Miot nie należy do silnej konkurencji lekkoatletów NRF.

A teraz podsumujmy. Pesymistycznie biorąc, mecz powinniśmy wygrać różnicą 2 punktów, optymistycznie przypuszczając, że różnica powinna wynieść 14 punktów na naszą korzyść.

To są obliczenia tylko „papierowe”. Cieszyłoby się bardzo, gdyby potwierdziły się one na meczu. (n)

Legia — Łódź 11:9

Rozegrany wczoraj w hali sportowej w Łodzi mecz bokserski między wojskową drużyną Legii z Warszawy a reprezentacją Łodzi zakończył się nieznacznym zwycięstwem Legii 11:9. W dwóch wagach Legia zdobyła punkty wal-kowerami. Mecz nie był ciekawy, a walki stały na stosunkowo niskim poziomie.

Punkty dla Legii zdobyli: Dziemba (czwarta), Kuczyński, Kles, Dampc, Czaplinski i Maliszewski, a dla Łodzi: Kołodziej, Szczepański (remis), Rozpierski, Kubiś i Labuziński.

Rozpierski chociaż walczył tylko dwie i to niepełne rundy, pokazał boks w dobrym wydaniu. Na pochwałę również zasłużył Kubiś, który pokonał Pińskiego II oraz Labuziński — zwyciężając w pierwszym starcie przez ko z Bandurskim.

Mecz zorganizowany został przez LPZ z okazji 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (n)

Wszystkie chwytty dozwolone W sobotę pierwsze walki turnieju o puchar im. Wł. Pytlańskiego

Dziś zaczyna przyjeżdżać do Łodzi zawodnicy zgłoszeni do jubileuszowego międzynarodowego turnieju zapasniczego o puchar im. Wł. Pytlańskiego, zorganizowanego w Łodzi. ZSRR, NRD i Bulgaria wystąpią w najbliższych dniach. Na liście zawodników widzimy samych mistrzów. Turniej w stylu „wszystkie chwytty dozwolone” budzi duże zainteresowanie. Będzie on przez dwa dni emocjonować publiczność łódzką.

Łódzki Okręgowy Związek Zapasniczy, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia swego istnienia dokłada starań by organizacja nie pozostawiała nic do życzenia. Wczoraj zorganizowano wystawę nagród. Znajduje się ona w PDT przy ul. Piotrkowskiej (róg Tuwima). Są puchary ofiarowane przez zakłady pracy, jest wśród nich i nagroda dziennikarzy sportowych, którzy w

Już w niedzielę na boiskach Śląska, Krakowa i Gdańska mogą rozstrzygnąć się losy tytułu mistrza Polski

Po przeszło miesięcznej przerwie powracamy do rozgrywek ligowych. Do zakończenia mistrzowskiej batalii pozostały jeszcze trzy terminy, w których zdecydować się losy tytułu mistrza, poznamy również obok sosnowieckiej Stali drugiego spadkowicza. Zanim jednak przejdziemy do krótkiego omówienia spotkań najbliższej niedzieli, przypomnijmy sobie, jak wygląda tabela:

1. ŁKS	19	28	56:22
2. Polonia Bytom	19	27	43:17
3. Ruch	19	27	37:21
4. Górnik Zabrze	19	23	52:27
5. Gwardia W-wa	19	23	35:34
6. Legia	19	18	35:34
7. Wisła	19	17	33:43
8. Cracovia	19	16	33:41
9. Polonia Byd.	19	15	27:35
10. Lechia Gdańsk	19	14	26:41
11. Budowlani	19	14	19:34
12. Stal Sosnowiec	19	6	18:45

Do Lechii wybiera się ŁKS. Czy liderowi tabeli uda się podbić Gdańsk? Miesięczna przerwa spowodowała, że obecnie nie sposób rozegrać się w formie ligowej. Drużyny gwoździ treningu odbywały liczne wojaże, ale do uzyskanych przez nie wyników nie należy przywiązywać większego znaczenia. Wiadomo, grano ulgowo. Tak też należy oceniać występy to-

dzian w Poznaniu, Szczecinie, Słupsku i Kulu. Ponieważ ŁKS już niejednokrotnie nie przegrał, że w Gdańsku nie łatwo jest zdobyć punkty, mobilizuje wszystkie siły i wystąpi w komplecie, gdyż zarówno Sopot, jak Grzywoz, Szczepański i inni wyleczyli kontuzje. To samo zapewne czyni Lechia, zwłaszcza, że jest bardzo poważnie zagrożona spadkiem. Gdańszczanie będą mieć jednak kłopoty z Koryntem, gdyż znany stoper, po meczu z Irlandią dostał wysokiej gorączki, co może się odbić na jego reprezentacyjnej formie. ŁKS ocenia mecz z Lechią jako najtrudniejszy przedskok do pokonania na drodze do zdobycia mistrzostwa Polski.

Drugim niezwykle pasjonującym widowiskiem, zwłaszcza dla kibiców Śląska, będzie niewątpliwie mecz Górnika (Zabrze) z Ruchem, pretendującym, obok bytomskiej Polonii i ŁKS do miana najlepszego polskiego zespołu. Górnik w tym roku nie odegrał przypisywanej mu na początku sezonu roli, ale nie zrezygnował z walki o tytuł najlepszej śląskiej drużyny. Jak zwykle, gdy w decydujących momentach spotykają się „pokrewne” drużyny, aż roi się od plotek, że jedna z nich ułatwi drugiej zdobycie punktów. Ani na

chwile nie przypuszczamy, żeby Ruch dążył do mistrzostwa mógł liczyć na jakąś pobłażliwość ze strony przeciwnika. Jeżeli zdobędzie punkty, to tylko w wyniku twardości, nieustępliwej walki.

Zapewne i trzeci aspirant do tytułu mistrzowskiego, bytomska Polonia będzie miał nie mniej ciężką przeprawę. Nie łatwo jest wydrzeć punkty Cracovii, gdy gra ona na swoim boisku. Jak więc widzimy, na boiskach Śląska, Krakowa i Gdańska ważyć się będą losy tytułu mistrzowskiego.

Z pozostałych spotkań niedzielnych ważnym dla kandydatów do spadku będzie wynik meczu w Opolu między Budowlanymi, a bydogoską Polonią, podczas gdy wyniki Stali z Gwardią i Legii z Wisłą nie mają już większego znaczenia. (n)

Elita żużlowców na starcie Memoriału Tadeusza Kołczyńskiego

Impreza, godną zakończenia sezonu żużlowego w Łodzi będą tradycyjne zawody o Memoriał Tadeusza Kołczyńskiego, organizowane rokrocznie przez KS Tramwajarz. Już sama lista uczestników, którzy wyrzucili gotowość wzięcia w niej udziału, może zachęcić najsilniejszego nawet widza do odwiedzenia w niedzielę toru na Placu 9 Maja.

Znajdujemy na liście zgłoszeń wielu reprezentantów Polski i dotychczasowych zwycięzców Memoriału T. Kołczyńskiego. Przyjedzie więc Kuczyński ze Sparty wrocławskiej, który triumfował na torze łódzkim w 1952 r., przyjeździe również zwycięzca z roku 1954 Kapala, startujący obecnie w barwach rzęsawskiej Stali.

Dwaj triumfatorzy znajdują niewątpliwie bardzo groźnego przeciwnika w osobie obecnego mistrza Polski Tkocz (Górnik Rybnik). Na liście zgłoszeń figurują poza tym: Zyto (Unia Leszno), Waloszek, który tak dzielnie reprezentował barwy Polski w Szwecji i Austrii, Kolber z Kolej-jarza (Rawicz), Malinowski, który z bydogoskiej Polonii przetransferował się do Stali (Rzeszów) i Jajowski, dwaj żużlowcy z Wandy (Nowa Ruda) Fijałkowski i Jaroszewicz, którzy pierwsze kroki na żużlu stawiali w łódzkim Tramwajarzu, a dalej Szander i Kacperak z Legii.

W barwach łódzkiego Tramwajarza wystąpią: Sumiński, Krakowiak, Wroński, Strzelecki i Mirowski. Wyścigi odbędą się w niedzielę, 12 bm. o godz. 12. Dla informacji dodajemy, że w 1953 r. zwycięzcą był Bonin, a w roku ub. Maj. W 1954 r. zawody o Memoriał T. Kołczyńskiego nie odbyły się. (n)

Wysoka porażka juniorów Widzewa

W turnieju piłkarskim juniorów rozgrywanym z okazji 50-lecia Związku Zawodowego Włókniarzy Włókniarz Pabianice wygrał z Widzewem w niespodziewanie wysokim stosunku 8:1 (4:1).

Najlepsi w drużynie Włókniarza byli Reinhold, Kwaśniewski i Salata. W sobotę Włókniarz grać będzie w Pabianicach z Garbarnią.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 9 PAŹDZIERNIKA
15.00 Wiadomości. 15.10 Pieśń Edwarda Głęga. 15.30 Aud. dla dzieci z cyklu: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.05 (Ł) „Przed płatkowym koncertem” — oprac. Janusz Ciegiela. 16.20 (Ł) Muzyka tan. i piosenki. 17.00 (Ł) Audycja aktualna. 17.30 (Ł) „Koncert życzeń”. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.55 Audycja aktualna. 19.45 Koncert dźwiękowego chóru chłopięcego „Kreutzer”. 19.05 Teatr poezji „Monachomachia”, czyli wojna mnichów — I. Krasickiego. 19.50 Melodie wiosen. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Wiadomości. 21.10 Gra sektest PR. 21.30 Audycja aktualna. 22.00 Wiadomości. 22.05 „Przed trzydziestu laty na Biegunie Północnym”. 23.10 „Nowości literatury światowej”. 23.30 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA
Czwartek, 9 października
17.30 Program dla dzieci „Stop czerwone światło” (W). 19.00 „Tele-Echo” (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Zielony świat” piosenki STS „Stodoła” (W) plus reklama. 20.40 Film fabularny prod. jugosł. doz. od lat 14, pt. „Dorośli i dzieci” (Ł).

MAGAZYN Dziennika

Pszczoła zabiła... człowieka

We wsi Styków, pow. Rzeszów, wydarzył się rzadko notowany w medycynie wypadek. 48-letniego mieszkańca tej wsi — Marcina Rumaka ukusiła w szyję pszczoła. W kilka minut później wystąpiły u niego objawy przypominające chorobę serca. Zanim przybyła na miejsce wezwana przez żonę karetka pogotowia — M. Rumak zmarł.

Według opinii rzeszowskich lekarzy, wypadek ten nie był następstwem działania jadu pszczelego, lecz związanego z doznany bólem szoku nerwowego, który wpłynął na zmiany w czynnościach serca.

Wypadek wzbudził zrozumiałe zainteresowanie służby medycznej Rzeszowa.

Aluminiowy most

Trzy amerykańskie koncerny aluminiowe przystąpiły do zbudowania mostu, wykonanego całkowicie z aluminium. Most ten stanie w miejscowości des Muanes w Stanie Iowa. Będzie on miał około 250 m długości, a szerokość — około 11 m. Poszczególne przęsła będą miały długość 66 m. Nie jest to pierwszy most aluminiowy na świecie, bowiem taki most istniejący już w Kanadzie. Jednakże po raz pierwszy zastosowano tutaj do poszczególnych części nie nitowanie, lecz spawanie aluminiowych kształtowników. Budowany most jest eksperymentem, dzięki któremu koncerny aluminiowe chcą otrzymać zlecenie budowy 65.000 mostów w ramach tak zwanego programu federalnego budowy magistrał samochodowych.

Wosk z trzciny cukrowej

Według informacji Ministerstwa Rolnictwa USA, jego pracownicy opracowali sposób otrzymywania wosku z soku trzciny cukrowej. Wosk ten podobny jest do wosku palmowego, stanowiącego 75 proc. importowanego do USA wosku roślinnego. Wosk z trzciny cukrowej nadaje się do produkcji wszelkich past do obuwia i podłóg, farb drukarskich itp.

Klejnoty z... gliny

Kamienie szlachetne używane są nie tylko jako ozdoby kobiet, ale również, dzięki swojej wysokiej twardości, znajdują częste zastosowanie w technice. Wystarczy wspomnieć choćby rubiny używane jako łożyska w zegarkach. Dlatego też zagadnienie szlachetnego produkowania odpowiednio dużych kryształów kamieni szlachetnych, od dawna już zaprzęta uwagę naukowców i techników. Poważne osiągnięcia w dziedzinie produkcji sztucznych rubinów na łożyska do precyzyjnych mechanizmów — ma Związek Radziecki.

Ostatnio naukowcom amerykańskim udało się wytworzyć sztuczny kryształ szafiru o wymiarach 20x20x6 milimetrów. Jako surowiec posłużył zwykły tlenek glinu, a więc materiał bynajmniej nie kosztowny. Przy produkcji zastosowano ciśnienie około 3500 atmosfer w temperaturze 200 stopni.

Uśmiechnij się

— Sam pomysł zrodził się w chwili, gdy zaczął mi przeciekać sufit...

